

Sygn. akt. IV Ka 390/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Wojtasiński

Sędziowie SO Roger Michalczyk - sprawozdawca

SO Adam Sygit

Protokolant sekr. sąd. Dominika Marcinkowska

przy udziale Antoniny Kasprowicz - Czerwińskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 08 sierpnia 2013 roku

sprawy **R. W.**

oskarżonego z art. 284§2 k.k., art. 270§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 22 listopada 2012 roku sygn. akt XVI K 1827/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- ustala, iż społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 jest znikoma i na podstawie art. 1§2 k.k. w zw. z art. 17§1 pkt 3 k.p.k. postępowanie odnośnie tego czynu umarza i kosztami procesu w tej części obciąża Skarb Państwa,

- uchyla rozstrzygnięcia zawarte w pkt. 2,4 i 5,

- za popełnienie czynu z art. 270§1 k.k. przypisanego oskarżonemu w pkt.3 wymierza karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych.

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

III. wymierza oskarżonemu 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty za obie instancje i obciąża go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

sygn. akt IV Ka 390/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 22 listopada 2012r., sygn. akt XVI K 1827/12:

1. oskarżonego R. W. uznano za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w okresie od dnia 1 maja 2009r. do 21 maja 2009r. w B. przywłaszczył powierzony mu samochód marki F. (...) o nr rej. (...) o wartości 19.500 złotych

stanowiący własność K. K., czym działał na szkodę K. K., tj. za winnego popełnienia występku z art. 284§2 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzono jemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 33§2 kk orzeczono wobec oskarżonego grzywnę w liczbie 50 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 złotych.

3. oskarżonego R. W. uznano za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 30 grudnia 2008 roku w Wydziale Upnień Komunikacyjnych Urzędu Miasta B. przy ul. (...) w B. posłużył się jako autentycznymi uprzednio podrobionymi przez siebie w celu użycia za autentyczne dokumentami w postaci umowy darowizny samochodu F. (...) o nr rej. (...) datowanej na dzień 28.12.2008r. oraz pełnomocnictwa do załatwienia wszystkich formalności związanych z przerejestrowaniem pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) datowanego na dzień 30.12.2008r., na których to dokumentach uprzednio nakreślił własnoręcznie podpis o treści (...), w ten sposób, że przedłożył wymienione dokumenty w Wydziale Upnień Komunikacyjnych Urzędu Miasta B. celem przerejestrowania w/w pojazdu, tj. za winnego popełnienia występku z art. 270 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzono jemu karę 6 /sześciu/ miesięcy pozbawienia wolności.

4. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce orzeczonych powyżej w pkt 1 i 2 wyroku jednostkowych kar pozbawienia wolności orzeczono w stosunku do oskarżonego karę łączną 10 /dziesięciu/ miesięcy pozbawienia wolności.

5. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej w stosunku do oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 2 /dwa/ lata.

6. zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 280 /dwustu osiemdziesięciu/ złotych tytułem opłaty oraz obciążono go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w sprawie.

Apelacje od powyższego wyroku złożył oskarżony i jego obrońca.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości i podnosząc zarzut obrazy przepisów postępowania, a w szczególności art. 4, 5, 7, 8§1, 424§1 kpk, art. 65§1 i 2, 83§1 kc domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Oskarżony w apelacji osobistej kwestionował ustalenia Sądu I instancji dotyczące tego, iż pokrzywdzona nie była stroną umowy pożyczki zawartej z rodziną oskarżonego i stała się właścicielem samochodu marki F. (...). Oskarżony nie kwestionował swojego sprawstwa w zakresie czynu z art. 270§1 kk, choć wskazywał, że dopuścił się podrobienia dokumentów za wiedzą i zgodą pokrzywdzonej. W konsekwencji domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje wniesione w niniejszej sprawie były zasadne o tyle, iż ich rozpatrzenie skutkowało zmianą zaskarżonego.

Ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji były prawidłowe, choć niewłaściwie ocenił Sąd Rejonowy stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 wyroku. Jak wielokrotnie akcentowano w orzecznictwie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz musi wykazywać konkretne uchybienia w zakresie zasad logicznego rozumowania, jakich dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24.03.1975r. II KR 355/74 OSNPG 1975/9/84 i z dnia 22.01.1975r. I KR 197/74 OSNKW 1975/5/58, wyroki Sądu

Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6.02.1992r. II Akc 1/92 OSA 1992/6/41 i z dnia 28.05.1992r. II Akc 134/92 OSA 1992/11/55, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6.10.2000r. II AKa 138/00 Prok. i Pr. 2002/1/28). W świetle ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji okoliczności nabycia pojazdu marki F. (...) w dniu 22 grudnia 2008r. przez K. K. nie budzą żadnych wątpliwości. Słusznie ustalił Sąd Rejonowy, iż pieniądze na zakup pojazdu w całości wyłożyli J. i M. W., iż zakup poprzedzały konsultacje telefoniczne z księgową A. P., która poradziła, aby umowę zawarła K. K., skoro samochód miał być wykorzystywany w prowadzonej działalności gospodarczej, a rola K. K. ograniczyła się do złożenia podpisu pod umową. Fakt wyłożenia pieniędzy na samochód przez małżonków W. nie czynił ich właścicielami tego pojazdu i umowa zawarta tego dnia nie była umową pozorną, w rozumieniu art. 83§1 kc, nie naruszała art. 65§1 i 2 kc, jak wywodził obrońca oskarżonego w swojej apelacji. W momencie zawierania umowy sprzedaży samochodu, w wyniku której K. K. stała się jego właścicielką, jak słusznie ustalił Sąd I instancji, nie doszło do zawarcia umowy pożyczki w rozumieniu art. 720§1 kc, bo K. K. nie zobowiązywała się do zwrotu pożyczonej kwoty. Okoliczności zawieranej wówczas umowy świadczą o tym, że zarówno oskarżony, jak i jego rodzina – małżonkowie W. nie przewidywali wystąpienia w przyszłości jakichkolwiek konfliktów pomiędzy oskarżonym, a K. K.. Przypuszczać należy, że zamiarem małżonków W. nie było to, aby pojazd ostatecznie trafił do majątku K. K., kiedy wykładali pieniądze na jego zakup, ale w momencie zawierania umowy sprzedaży przez K. K. nikt się tym zagadnieniem nie zajmował. Umowa sprzedaży została skutecznie zawarta przez K. K. niezależnie od tego, kto zapłacił sprzedającemu.

Według art. 155 § 1 k.c. przeniesienie własności następuje w drodze umowy o podwójnym skutku - obligacyjnym i rzeczowym. Umowa zobowiązująca do przeniesienia własności sama przez się przenosi własność, jest więc umową zobowiązująco-rozporządzającą. Z art. 155 § 2 k.c. wynika jednak, że nie ma skutku rozporządzającego sama umowa zobowiązująca do przeniesienia własności rzeczy ruchomych oznaczonych tylko co do gatunku lub rzeczy przyszłych, gdyż w tych wypadkach potrzebne jest ponadto przeniesienie posiadania (por. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne, 2001, s. 267). Umowa o przeniesienie własności z reguły ma charakter konsensualny; do przeniesienia własności oprócz zgodnych oświadczeń woli nie są mianowicie potrzebne dodatkowe przesłanki, takie jak wydanie rzeczy czy wpis w księdze wieczystej (w przypadku nieruchomości). Od tej zasady istnieją wyjątki. Przy ruchomościach, gdy przedmiotem umowy są rzeczy oznaczone co do gatunku lub rzeczy przyszłe (art. 155 § 2 k.c.) oraz gdy zbycia dokonuje osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą (art. 169 k.c.), ich własność przechodzi na nabywcę dopiero z chwilą przeniesienia posiadania rzeczy. O tym, czy dana rzecz ruchoma w konkretnym stosunku prawnym należy do rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku czy co do tożsamości, decyduje sposób określenia zbywanej rzeczy w umowie. I tak na przykład umowa sprzedaży egzemplarza książki może w zależności od jej treści mieć za przedmiot książkę określonego autora - rzecz jest oznaczona tylko co do gatunku, bądź dotyczyć ściśle określonego egzemplarza (pamiątkowego, z autografem) - rzecz oznaczona co do tożsamości (por. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne, 2001, s. 235). K. K. stała się zatem właścicielką F. (...), choć okoliczności, w jakich do tego doszło pozwoliły na odmienną ocenę stopnia społecznej szkodliwości zachowania oskarżonego polegającego na tym, iż w okresie od 1 do 21 maja 2009r. odmawiał zwrotu tego pojazdu. Sąd Rejonowy, wbrew argumentacji zawartej w apelacji obrońcy oskarżonego, dokonał samodzielnych ustaleń faktycznych dotyczących tego, że K. K. nie zawierała umowy pożyczki i swoje stanowisko należycie uzasadnił (str. 37 – 38 uzasadnienia), a nie opierał się na treści wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 9 sierpnia 2011r. sygn. akt IC 1600/10. Nietrafne były także zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego dotyczące obrazy art. 7 i 424 kpk. Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy tych przepisów postępowania. Uzasadnienie Sądu Rejonowego sporządzone w niniejszej sprawie spełnia wszystkie wymogi określone w tym przepisie.

Sporządzając pisemne uzasadnienie wydanego orzeczenia Sąd I instancji powinien wyraźnie wskazać, na jakich dowodach opiera ustalenia każdego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu, a także należycie rozważyć i ocenić wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi ustaleniami faktycznymi lub przeciwko nim, wyjaśnić wszystkie istotne wątpliwości w sprawie i sprzeczności w materiale dowodowym oraz ustosunkować się do nich. W razie istnienia sprzeczności między dowodami Sąd musi wyjaśnić w uzasadnieniu, na których z nich się oparł (i dlaczego) oraz dlaczego odrzucił inne. Oznacza to, że z taką samą starannością i dokładnością winien ocenić zarówno te dowody, które odrzuca, jak i te, na których opiera wyrok. Brak takiego wyjaśnienia i oceny może, bowiem prowadzić do postawienia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, a pominięcie w uzasadnieniu wyroku dowodów dotyczących istotnych faktów oraz okoliczności i nie zajęcie wobec nich żadnego stanowiska, daje podstawę do postawienia

zarzutu sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Uzasadnienie wyroku ma dać wyczerpującą i logiczną odpowiedź na pytanie, dlaczego właśnie taki, a nie inny wyrok został wydany. Uzasadnienie sporządzone w niniejszej sprawie wszystkie wyżej wymienione warunki spełnia. Sąd Rejonowy nie dopuścił się także obrazy przepisów art. 7 kpk dokonując oceny poszczególnych dowodów. W tym miejscu stwierdzić należy, że sąd odwoławczy w pełni akceptuje ocenę dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego, zeznań J. W., M. W., czy K. K. przedstawioną w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Rejonowego, odwołuje się do niej i nie widzi potrzeby jej ponownej prezentacji. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.);
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.).

W ramach realizacji zasady zawartej w art. 7 k.p.k. sąd ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka (lub wyjaśnienia oskarżonego), co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary zeznaniom tego samego świadka (czy też wyjaśnieniom oskarżonego), co do innych okoliczności – pod warunkiem jednak, że swoje stanowisko – jak w niniejszej sprawie - w tej kwestii w sposób przekonywujący uzasadni (OSNKW 1874/7-8/154, OSNKW 1975/9/133). Jak wspomniano wcześniej, ocena poszczególnych dowodów dokonana przez Sąd I instancji nie budziła żadnych wątpliwości sądu okręgowego, a w szczególności nie można jej było uznać za dowolną, czy nielogiczną, jak wywodził w apelacji obrońca oskarżonego. Jak wspomniano wcześniej, okoliczności zawierania umowy sprzedaży, w wyniku której K. K. stała się właścicielką F. (...) pozwalają na stwierdzenie, że K. K. nie zawierała jednocześnie umowy pożyczki, a z drugiej strony małżonkowie W. wykładając pieniądze na zakup samochodu nie przewidywali tego, że później może dojść do konfliktu pomiędzy oskarżonym, a K. K., choć najprawdopodobniej nie było ich zamiarem to, aby samochód wszedł w skład majątku K. K.. Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia dla skuteczności zawartej umowy sprzedaży. Sąd I instancji nie dopuścił się także obrazy przepisów art. 4 i 5 kpk wskazywanych w apelacji obrońcy oskarżonego. Powołany przez obrońcę oskarżonego przepis art. 4 k.p.k. (zasada obiektywizmu) stanowi, że organy prowadzące postępowanie karne obowiązane są badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Zasada ta jest wyrazem postulatu ustawowego, ażeby ustalenia faktyczne odpowiadały prawdzie, co w postępowaniu sądowym jest osiągalne tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania sądu jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, bez pominięcia istotnych jego części i gdy całokształt tego materiału jest przedmiotem rozważań sądu. O braku obiektywizmu możemy, więc mówić w sytuacji, gdy organy procesowe wykonywały czynności procesowe z pewnym osobistym pozytywnym bądź negatywnym nastawieniem, uprzedzeniem, zaś podejmowane w toku postępowania decyzje były stronnicze, bądź gdy przedmiotem oceny i rozważań sądu orzekającego nie był cały zebrany w sprawie materiał dowodowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1978r., IV KR 4/78, OSNKW 1978, Nr 4 - 5, poz. 52; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1999r., V KKN 459/97, OSN Prok. i Pr.2000, Nr 2, poz. 10).

Żadna z tych sytuacji nie zachodzi w niniejszej sprawie. Jak się wydaje, skarżący zarzuca Sądowi I instancji naruszenie tego przepisu jedynie dlatego, że ocenił materiał dowodowy odmiennie od życzeń skarżącego, co nie świadczy przecież o naruszeniu zasady obiektywizmu.

Przepis art. 5 § 2 k.p.k. stanowi, iż sąd nie dające się usunąć wątpliwości winien rozstrzygać na korzyść oskarżonego. Reguła in dubio pro reo, zawarta w tym przepisie, odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, nie można jej jednak rozumieć jako reguły swoistego, uproszczonego traktowania wątpliwości. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych winna być wyjaśniona i usunięta przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy,

gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość nie zostanie usunięta, należy ją wy tłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Reguła ta ma, więc zastosowanie jedynie wtedy, gdy wyczerpane zostały wszystkie możliwości w procesie, a mimo to nadal istnieją wątpliwości, których nie można usunąć ani w świetle zebranych dowodów, ani w świetle logicznego rozumowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.06.1991r. WR 107/91 OSNKW 1992/1-2/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.11.1996r. V KKN 215/96 Prok. i Pr. 1997/5/4) .

Natomiast, gdy z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzenia, to nie jest to równoznaczne z istnieniem „nie dających się usunąć wątpliwości” w rozumieniu tego przepisu. W takim przypadku sąd zobowiązany jest dokonać ustaleń faktycznych kierując się zasadą swobodnej oceny dowodów, której granice wyznacza art. 7 k.p.k.

Przepis art. 5 § 2 k.p.k. w żadnym razie nie może być, bowiem interpretowany jako obowiązek czynienia ustaleń faktycznych, w oparciu o najkorzystniejsze dla oskarżonego wersje wypadków. Wyrażona w nim zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega, bowiem na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.03.1997r. VKKN 213/96 Prok. i Pr. 1997/9/6, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.07.1997r. IV KKN 142/97 Prok. i Pr. 1997/12/4, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.04.1976r. III KR 86/76 OSNPG 1977/2/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.02.1990r. I KR 6/90 niepubl.).

W niniejszej sprawie nie zachodzi sytuacja określona w art. 5 § 2 k.p.k., a więc nie może być mowy o obrazie tego przepisu – zebrane dowody pozwalają na dokonanie ustaleń faktycznych, co uczynił Sąd I instancji, ustalenia wymaga jedynie to, czy są one dokonane prawidłowo, co jak już wskazano wyżej nie budzi żadnych zastrzeżeń (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2000r., IV KKN 532/99, niepubl.).

W tej sytuacji kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że przebieg zdarzeń ustalony przez sąd I instancji znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie ustalonego stanu faktycznego i oceny dowodów.

Przechodząc do omówienia stopnia społecznej szkodliwości w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że norma § 2 art. 1 kk zakłada, iż pewien minimalny stopień społecznej szkodliwości nie wystarcza, aby czyn mógł być uznany za przestępstwo. Czyn, którego społeczna szkodliwość jest znikoma nie jest przestępstwem, a zatem popełnienie takiego czynu nie pociąga za sobą odpowiedzialności karnej. Z przepisu § 2 wynika, że nie popełnia przestępstwa ten, kto dopuszcza się czynu, który wprawdzie zawiera znamiona czynu zabronionego, jednakże ze względu na niską szkodliwość / czynnik obiektywny / i nieznaczny stopień winy / czynnik subiektywny / jest tylko znikomo społecznie szkodliwy. Praktyczna potrzeba art. 1 § 2 kk wynika z tego, że w dyspozycjach karnych, mających według zamierzeń ustawy stanowić ramy obejmujące pewne typy czynów społecznie szkodliwych, zmieścić by się mogły czyny pozbawione prawie całkowicie społecznej szkodliwości. Stosowanie w takich wypadkach do sprawców środków represji karno sądowej przewidzianej za przestępstwo, nie znajdowałoby społecznego uzasadnienia, a nawet mogłoby spowodować szkodę społeczną.

Taka sytuacja występuje w realiach niniejszej sprawy. Zastosowanie wobec oskarżonego represji karnej nawet w najmniej dolegliwej postaci nie znalazłoby społecznego uzasadnienia w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 wyroku.

Przy określaniu tego, co ma znaczenie i co składa się na pojęcie społecznej szkodliwości czynu podstawowe znaczenie ma teza, że czyn w rozumieniu prawa karnego nie jest równoznaczny z ruchem ciała albo kompleksem ruchów ciała. Czyn stanowi określoną jedność ruchów i towarzyszących im procesów psychicznych. Z powyższego wynika, że kodeks mówiąc o społecznej szkodliwości czynu ma na uwadze zarówno przedmiotowe jak i podmiotowe elementy czynu, które w swym całokształcie decydują o stopniu tej szkodliwości. Przedmiotowo- podmiotowy charakter społecznej szkodliwości wynika m. in. z przepisu art. 53§1 kk, skoro stopień społecznej szkodliwości musi być uwzględniany przy wymiarze kary, to nie może on być zależny wyłącznie od okoliczności przedmiotowych. Fakt, że o wymiarze kary

decydować mają z woli ustawodawcy również elementy podmiotowe wynika niedwuznacznie z treści art. 53§2kk, gdzie mowa o motywacji sprawy i jego warunkach i właściwościach osobistych.

Elementy przedmiotowe składające się na społeczną szkodliwość czynu, to przede wszystkim rodzaj dobra w które godzi przestępstwo, charakter i rozmiar szkody wyrządzonej lub grożącej dobru chronionemu, a także sposób działania sprawcy.

Natomiast elementy podmiotowe to pobudki, motywy, cele i tendencje słowem procesy psychiczne towarzyszące przestępnemu zachowaniu się lub zachowanie to poprzedzające. Nie mogą natomiast wpływać na ocenę społecznej szkodliwości okoliczności dotyczące osobowości sprawcy, a w szczególności jego właściwości i warunki osobiste oraz sposób życia przed popełnieniem czynu i zachowanie się po jego popełnieniu.

Kodeks nie określa, kiedy społeczna szkodliwość czynu jest znikoma; nie sposób jest dać w tym względzie powszechnie obowiązujące wskazanie. Najogólniej powiedzieć można, że oceniając społeczną szkodliwość trzeba mieć na uwadze stronę przedmiotową i podmiotową czynu, samo zachowanie się sprawcy i wywołane przez niego skutki, a także całokształt obiektywnych i subiektywnych okoliczności czynu.

Kierując się powyższymi wskazówkami sąd odwoławczy uznał, że społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 jest znikoma.

Pokrzywdzona K. K. stała się właścicielką F. (...) nie uiszczając za niego jakichkolwiek pieniędzy. Można powiedzieć, iż stało się tak, jedynie dlatego, iż w określonym czasie pozostawała w związku z oskarżonym. Pieniądże na zakup pojazdu pochodziły od rodziny oskarżonego, a nie była to przecież niska kwota. Kiedy związek oskarżonego z pokrzywdzoną rozpadł się i K. K. znalazła innego partnera, to postanowiła wykorzystać swoje uprawnienia i zażądała zwrotu pojazdu. W tych okolicznościach stwierdzić należy, iż oskarżony miał podstawy do tego, aby czuć się wykorzystanym, co pozwala na inną ocenę jego motywów i pobudek, kiedy odmawiał zwrotu pojazdu.

Mając na uwadze powyższe rozważania sąd odwoławczy uznał, że oskarżony popełnił czyn zabroniony, które nie stanowi przestępstwa z uwagi na jego znikomą społeczną szkodliwość.

Inaczej należało ocenić społeczną szkodliwość czynu z art. 270§1 kk, przypisanego oskarżonemu w punkcie 3, wbrew sugestiom zawartym w apelacji obrońcy oskarżonego. Niezależnie od tego, czy K. K. wiedziała o tym, iż oskarżony podrabiał jej podpisy na dokumentach, które przedkładał w Wydziale Upewnnień Komunikacyjnych, aby zarejestrować F. (...), czy też takiej wiedzy nie posiadała stwierdzić należy, że przestępstwo powyższe jest skierowane przeciwko wiarygodności dokumentów i ewentualna zgoda osoby, której podpisy są podrabiane nie wpływa na ocenę stopnia jego społecznej szkodliwości. Sąd Okręgowy rozpoznając apelację doszedł do przekonania, iż wystarczającą reakcją na jego popełnienie jest kara grzywny, zważywszy na fakt, iż oskarżony nie był wcześniej karany. W tych okolicznościach, Sąd Okręgowy dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w ten sposób, że:

ustalił, iż społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 jest znikoma i na podstawie art. 1§2 k.k. w zw. z art. 17§1 pkt 3 k.pk. postępowanie odnośnie tego czynu umorzył i kosztami procesu w tej części obciąża Skarb Państwa, uchylił rozstrzygnięcia zawarte w pkt. 2, 4 i 5, za popełnienie czynu z art. 270§1 k.k. przypisanego oskarżonemu w pkt. 3 wymierzył karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych, a w pozostałej części zaskarżony wyrok, jako słuszny, utrzymał w mocy. O kosztach orzeczono na podstawie art. 634 kpk.